

Stanislaus Kistka  
Scholasticus Vilnensis.

Bożarom moim Hoduńskim Bartłomiejowi a Wojciechowi ja ktori dom  
Rostkowiem, y' kie to po was mieć abyś sie byli leśniczmi, y' stoisz mi pu-  
szy mej Hoduńskiey pilnemi y' wiernymi, ja lubi miętlo od wielkich  
ale y' od swych byta cała y' topołcio, iebysie na plemięce do-  
dniu nadnacdonnym, to siemionem Bohdanowiczem, a ja lubem Z-  
gadziskim po tygodniu do puszczy chodzili y' lujo wpuszczając  
ie iebystie do wiedniaka pchivodzili. Słyszę tą wiedniaką której  
aby miętlo Jonemu oponowali, Koło Łozieniu dnojeba wypel-  
niego, iebysie pilność chini, y' stopy nadwadne mieci, Odo-  
micy' sej ręb mieci byc y' bartnikami, a wj marie onych dogla-  
dac' aby barci pchiviano y' przed kol' na nich pilnowano, da-  
chimby miodu pchiviano. W Łozieniu sej tobrem y' myder  
w Rzeka abysie pilność chini, W puszczy gontoro pordza-  
onym tak obiym idro moim abysie zrobic medopuszali, y' wiosziskiem  
abysie mi shimi osośniki wierni a Ciołkowice śliżki, Da tym was  
od innych postug mych molnijmi chime. A godziby powas merier-  
na postuga byta odmiana, da to marie byz karani, Cego sej wiedniak  
mój tam esti Hoduński. Wtacyż na ten das byt doglydat' mo-  
żec w warze daiz ten mój list pod pieczęć y' spodpisem zeli mej  
Pisan w Tolociach 12 July. Po sc.

Narr. 120 Maa.



1611. Julij 12.



Litera H. Šai 20 № 1mo.